

**P r o t o k ó ł nr XXX/2013**  
**sesji Rady Miejskiej Inowrocławia,**  
**odbytej 18 marca 2013 r.**  
**w Urzędzie Miasta Inowrocławia**

**Ad.1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.**

Tomasz Marcinkowski, Przewodniczący Rady Miejskiej, o godz. 9<sup>30</sup> otworzył sesję i po powitaniu radnych oraz zaproszonych gości stwierdził, iż zgodnie z listą obecności, w sesji uczestniczy 23 radnych, co wobec ustawowego składu Rady, wynoszącego 23 osoby, stanowi kworum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji i uchwał.

Listy obecności radnych oraz zaproszonych gości stanowią **załączniki nr 1 i 2** do protokołu.

Sesji przewodniczył:            Tomasz Marcinkowski - Przewodniczący RM.

Sekretarz obrad:                Grzegorz Kaczmarek.

Tomasz Marcinkowski - Przewodniczący RM:

Dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane w trybie § 21 ust. 2 Statutu Miasta Inowrocławia na wniosek skierowany do mnie przez Prezydenta Miasta w dniu 13 marca 2013 r. (Pismo Prezydenta wraz z porządkiem obrad stanowi **załącznik nr 3** do protokołu).

Wysoka Rado, wnioskuję o ujęcie w porządku dzisiejszych obrad projektu uchwały w sprawie poparcia stanowiska Prezydenta Miasta Inowrocławia zawartego w piśmie z dnia 13 marca 2013 r. skierowanym do Prezesa Zarządu Ciech SA. Projekt uchwały otrzymali Państwo przed sesją.

W związku z tym, iż zgodnie z § 32 ust. 3 Statutu Miasta Inowrocławia, Prezydent wyraził zgodę na zmianę porządku obrad, poddaję pod głosowanie zaproponowaną zmianę.

Kto z radnych jest za jej przyjęciem?

głosowanie:            **za – 23, przeciw – 0, wstrzym. się – 0.**

Stwierdzam, że zaproponowany projekt uchwały został włączony do porządku obrad i proszę go umieścić w punkcie 4 porządku obrad.

Przystępujemy do przegłosowania porządku obrad wraz z przyjętą zmianą.

Kto z radnych jest za przyjęciem porządku obrad wraz z przegłosowaną zmianą?

głosowanie:            **za – 23, przeciw – 0, wstrzym. się – 0.**

Stwierdzam, że pracować będziemy zgodnie z przyjętym porządkiem.

Porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Wybór sekretarza obrad.
3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie specjalnej strefy ekonomicznej w ramach Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej:
  - wystąpienie Naczelnika Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości,
  - wystąpienie Przewodniczącego Komisji Strategii i Promocji Miasta,
  - zapytania do projektu uchwały i dyskusja,
  - głosowanie.
4. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie poparcia stanowiska Prezydenta Miasta Inowrocławia zawartego w piśmie z dnia 13 marca 2013 r. skierowanym do Prezesa Zarządu Soda Polska Ciech SA:
  - wystąpienie Przewodniczącego Rady Miejskiej Inowrocławia,
  - wystąpienie Przewodniczącego Komisji Strategii i Promocji Miasta,
  - zapytania do projektu uchwały i dyskusja,
  - głosowanie.
5. Zakończenie obrad.

#### **Ad.2. Wybór sekretarza obrad.**

Tomasz Marcinkowski - Przewodniczący RM:

Na sekretarza obrad proponuję radnego Grzegorza Kaczmarka.

Czy są inne propozycje?

Nie widzę.

Czy pan radny wyraża zgodę?

Grzegorz Kaczmarek – radny RM:

Tak, wyrażam zgodę.

głosowanie:            **za – 22, przeciw – 0, wstrzym. się – 1.**

#### **Ad.3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie specjalnej strefy ekonomicznej w ramach Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej** (projekt uchwały stanowi **załącznik nr 4** do protokołu).

Romuald Kaiser – Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomościami:

Przedstawił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem i załącznikami.

W związku z tym, że wnioskodawca czyli Spółka Akcyjna Soda Polska Ciech w dniu dzisiejszym złożyła uzupełnienie liczby działek do 57, otrzymaliście państwo uzupełnienie tabeli załącznika nr 1 do projektu uchwały.

Uzupełnienie tabeli stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Z uwagi na fakt, iż w projekcie uchwały znajdują się błędne karty map, w tej chwili trwają prace nad ich weryfikacją.

Waldemar Waśniewski – Przewodniczący Komisji Strategii i Promocji Miasta:  
Komisja Strategii i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Zapytania do projektu uchwały i dyskusja:

Głos zabrali radni: Grzegorz Kaczmarek, Ryszard Rosiński, Andrzej Kieraj, Zdzisław Błaszak, Jacek Olech, Magdalena Łośko, Magdalena Waloch, Henryk Procek, Maciej Szota.

Grzegorz Kaczmarek – radny RM:

Jakie konkretne korzyści dla naszego miasta będzie miało podjęcie przedmiotowej uchwały?

Ryszard Rosiński – radny RM:

W uzasadnieniu do projektu uchwały jest zapis, który brzmi „13 marca br. Soda Polska Ciech S.A. złożyła wniosek o pilne wyrażenie zgody na włączenie terenów wymienionych w powyższej uchwale w skład PSSE. Przyjęcie uchwały pozwoli inwestorowi na kontynuowanie dalszych prac w tym zakresie”.

Jakie prace podejmuje inwestor w tym zakresie? Co powoduje tak dużą pilność podjęcia ww. uchwały już dziś, skoro za tydzień odbędzie planowo sesja? Co będzie w dalszej konsekwencji wynikało z podjęcia uchwały?

Jeśli koszt szacunkowy planowanej inwestycji do 2016 roku ma wynieść ok. 237 mln zł, dlaczego realizacji inwestycji nie podejmowało się w porozumieniu ze związkami zawodowymi Zakładów Chemicznych Soda Mątwy S.A., skoro równocześnie większościowy właściciel podejmuje wszelkie działania likwidacyjne w tym zakładzie? Dlaczego przez okres ostatnich 12 miesięcy spadło zatrudnienie o ponad 150 osób w tym zakładzie, a propozycja Zarządu Ciech jest taka, że po zrealizowaniu inwestycji za kwotę 237 mln zł, przewiduje się wzrost zatrudnienia zaledwie o 10 osób?

Andrzej Kieraj – radny RM:

Czy w momencie, gdy ludzie tracili w zakładach pracę pan Prezydent w tak szybkim tempie był informowany przez centralę Ciech o tym fakcie? Czy miał pan Prezydent wówczas możliwość do podejmowania jakichkolwiek szybkich interwencji? Nie jestem przeciwny rozwojowi zakładu, żeby ktoś nie powiedział, że radni SLD przeszkadzają w utworzeniu aż 10 nowych miejsc pracy za dwa lub trzy lata, a w między czasie pracę tracą pracownicy w ilości przeszło 100 osób. To jest najistotniejszy problem.

Musimy być na to wyczuleni, bo z jednej strony proponuje się nam nową inwestycję, a z drugiej strony Miasto będzie obciążone wysokimi kosztami z tytułu likwidacji miejsc pracy. To jest dla naszego Miasta najbardziej istotne i jest największą bolączką. Nie możemy tracić z oczu czynnika ludzkiego.

Jakie korzyści będzie miał Inowrocław i osoby zamieszkujące w dzielnicy Mątwy z tytułu nowej inwestycji? Czy na ten temat z mieszkańcami dzielnicy Mątwy były podejmowane rozmowy? Sprawa idzie bardzo szybko i należy podziękować panu Prezydentowi za to, że mając na uwadze chęć pomocy w rozwoju zakładu zadziałał tak błyskawicznie. Wniosek wpłynął 13 marca, dzisiaj mamy sesję, a przygotowane przez wnioskodawcę materiały dopiero teraz zostały uzupełnione, co również może świadczyć o pewnym lekceważeniu. Nie wiemy jaki dokładnie jest to obszar, ponieważ nikt nie zadał sobie fatygi, aby podliczyć ile łącznie hektarów Ciech pod tę inwestycję przejmie.

Można odnieść wrażenie, że mamy do czynienia z polityką kolonializmu Ciechu. Warszawa to hegemon, a reszta zakładów w kraju to wasale. Zakłady Chemiczne w Inowrocławiu należą do tych zakładów, które generują wysoki zysk i reperują kondycję Ciechu. Ciech będzie czerpał korzyści, a Inowrocław będzie ponosił negatywne skutki. Chciałbym poinformować Wysoką Radę, że inowrocławska posłanka wspólnie z posłem Leszkiem Millerem wystosowała do premiera Donalda Tuska interpelację w sprawie sytuacji jaka istnieje w grupie kapitałowej Ciech. Jeśli pan Przewodniczący pozwoli odczytam treść tej interpelacji.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Proszę nie odczytywać interpelacji, myślę, że gdyby posłowie, o których pan radny wspominał chcieli poinformować o treści swojego wystąpienia, to zrobiliby to przesyłając na ręce rady kopię pisma.

Andrzej Kieraj – radny RM:

To w związku z tym ja powiele pytania, które zostały zadane panu premierowi. Czy pan premier jest w stanie spowodować rozpoczęcie dialogu zarządu Ciech ze związkami zawodowymi i podjąć się roli mediatora? Czy planuje się utrzymanie produkcji sody w zakładzie w Janikowie? Mówi się głośno o planach likwidacji zakładów w Janikowie, sądzę, że prezes Kwiatkowski udzieli nam wyjaśnień na ten temat.

Czy obecna sytuacja w Janikowie może doprowadzić do powielenia sytuacji mającej miejsce w spółce Zachem, czyli do upadłości i zwolnień pracowników? Czy dokonywane zmiany przez grupę Ciech podlegają ocenie zagrożenia dla regionu w odniesieniu do poziomu bezrobocia? Stopa bezrobocia w naszym województwie jest jedną z najwyższych w Polsce. Jak ocenia pan premier obecne działania kierownictwa spółki? Dodam tylko, że poprzedni zarząd odchodząc w maju 2012 r. otrzymał wysokie odprawy, chyba za to, że doprowadzono do sytuacji jaka jest obecnie, a konsekwencje tego ponoszą pracownicy. Proszę pana prezesa o wypowiedzenie się na ten temat i dzielenie konkretnych w tym temacie wyjaśnień.

Zdzisław Błaszak – radny RM:

Dobrze byłoby, aby przedstawiciel zarządu Ciech Polska przedstawił, dlaczego w takim tempie ta uchwała musi być podjęta? Dlaczego nie ma przedstawiciela Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej? Co w tej kwestii mają do powiedzenia przedstawiciele związków zawodowych? Chciałbym, aby pan Przewodniczący pozwolił się wszystkim związkom wypowiedzieć, chyba, że w tej kwestii mają jedno stanowisko. Dlaczego w takim tempie mamy decydować w przedmiotowej sprawie, skoro uzupełnienie materiałów odbyło się dopiero dziś po godz. 8.00. Mapki stanowiące załączniki do projektu uchwały są mało czytelne.

Dziś Soda Ciech S.A. dąży, aby zakład wszedł do strefy ekonomicznej, a cały czas słyszymy o zwolnieniach. W latach 70-tych, gdy zakład Soda Polska Ciech, wówczas Soda M2, powstawał to zatrudniał ludzi i produkcja kwitła. Dzisiaj dzieją się rzeczy dziwne, teren istniejących hal produkcyjnych mamy przenieść do specjalnej strefy gospodarczej. W materiałach dowiadujemy się, że Polska Ciech planuje rozbudowę zakładu i modernizację istniejących urządzeń. Nie jestem przeciwny

sytuacjom, które mogą pomóc w rozwoju naszego miasta, które mogą spowodować, aby nasze dzieci nie musiały wyjeżdżać poza Inowrocław, a nawet poza granice kraju. To jest bolączka Polski, a zwłaszcza naszego województwa i Inowrocławia, gdzie bezrobocie sięga ponad 20 %.

Co powoduje, że zarząd spółki przenosi się do Warszawy? Czy zakład generuje zyski, czy straty? Może to, że zakłady inowrocławskie są w dobrej kondycji, a pozostałe wchodzące w skład Ciechu są w trudnej sytuacji, jest ratunkiem w pewnym stopniu, bo wiemy co daje przejście do strefy ekonomicznej. Czy prawdą jest, że planuje się zlikwidować zakład w Janikowie?

Jacek Olech – radny RM:

Chciałbym podziękować panu Prezydentowi za szybką reakcję w tak trudnych czasach, kiedy każde miejsce pracy się liczy. Dobrze, że jest dzisiaj spotkanie rady i dowolna ilość czasu, żeby ten temat dokładnie przedyskutować.

W tym temacie nasuwa się kilka pytań o charakterze prawno-formalnym, co za chwilę z tego może wyniknąć? Pomijam kwestię, że w natłoku zdarzeń, chwały spółce i jej służbom nie przynosi to, że składając wniosek spółka nie ma przygotowanych materiałów o charakterze geodezyjnym. Takie rzeczy w spółce powinny być uporządkowane. Jest okazja, aby na ten temat dyskutować i pytać, żeby nie było sytuacji, że rada jest traktowana w sposób przedmiotowy. Nie może być tak, że rada jest po to, aby wydać zgodę. Myślę, że osoby tutaj obecne są osobami odpowiedzialnymi i nie myślą, żeby z rady zrobić „maszynkę do głosowania”. Dlatego sądzę, że jest dzisiaj okazja, aby w tym temacie przedstawicielom Ciech zadać kilka pytań i uzyskać na nie odpowiedzi. Dobrze byłoby, gdyby również w tym temacie przedstawiły swoje stanowisko związki zawodowe.

Przejdę do zagadnienia biznesowego w połączeniu z normami prawnym, które obowiązują w zakresie powoływania specjalnej strefy ekonomicznej w Polsce. Dokładnych danych nie mam, ale wydaje mi się, że powiat inowrocławski jest w jednej z dwóch stref bezrobocia. Dokładnie nie potrafię powiedzieć, w której, ale myślę, że między 160 % nie więcej jak 200 % średniego wskaźnika w skali kraju lub powyżej 200 %, czyli średni wskaźnik bezrobocia w skali kraju razy dwa.

Jest to bardzo ważne, ponieważ od tego wskaźnika zależy ile określony podmiot musi zaangażować środków finansowych, żeby mógł otrzymać status firmy korzystającej z dobrodziejstw specjalnej strefy ekonomicznej. Gdyby to był wskaźnik powyżej 200 % to z normy prawnej wynika, że zaangażowanie kapitałowe powinno być powyżej 70 mln zł. Jeśli dobrze pamiętam przy niższym wskaźniku to jest 100 lub 120 mln zł. Nie można wskaźnika kapitałowego rozpatrywać w ten sposób, że wykłada się 70 mln zł, plus 1 zł i jest dobrze. Tak tego nie można interpretować, ponieważ wszystkie opinie, które można wyczytać na ten temat wskazują, że musi dojść do tzw. skutku rezultatu. Musi powstać ciąg technologiczny, cokolwiek logicznego co to będzie uzasadniało. W związku z tym, że spółka planuje osiągnięcie skutku rezultatu w 2016 roku, dopiero wówczas spełni warunek wynikający z normy prawnej określonej w randze rozporządzenia, które określa, że przy takim zaangażowaniu możemy z tego warunku skorzystać. Dobrodziejstwa na spółkę w sensie możliwości wynikających z korzystania z ulgi podatkowej od osób prawnych, wpłyną dopiero po wykonaniu być może części inwestycji, która jednak będzie powyżej 70 mln zł. Oczywiście przy

założeniu że Inowrocław ma warunek jako powiat powyżej 200 % średniego wskaźnika bezrobocia w skali kraju, ale jako wydzielona część, która będzie spełniała technologiczny warunek, gdzie będzie można z tej produkcji korzystać.

Jeżeli spółka będzie w stanie zrobić to w tym roku, to będzie w tym roku oczywiście przy założeniach, że wszystkie inne formy decyzyjne będą zgodne. Powiem szczerze, że w to nie wierzę. Nie jest możliwe zrealizowanie ciągu technologicznego w najbliższym czasie. Wierzę w to, że Ciech znalazł się w sytuacji biznesowej rynku światowego, związanego z jego produktami i chcąc być konkurencyjny musi coś takiego zrobić. Mając w pamięci to co się stało w Bydgoszczy w Zachemie wszyscy mają prawo mieć obawy i brak zaufania, nie do zarządu Sody Ciech tylko ogólnie do Ciechu. Może nasi posłowie również powinni skierować zapytania w tej sprawie do ministra zajmującego się skarbem państwa, aby uzyskać informacje dotyczące samej spółki Ciech i jej zamiarów w związku z sytuacją Inowrocławia.

Przechodząc do konkretów proszę zauważyć, że po uzyskaniu skutku rezultatu w postaci uzyskania nowego ciągu technologicznego, dopiero wówczas po zatrudnieniu nowych 10 pracowników, będzie możliwe osiągnięcie dobrodziejstwa wynikającego z uchwały rady skutkującej możliwością ulg w podatku od nieruchomości. Tu pojawia się inne pytanie, bardzo zasadnicze. Jeżeli spółka za rok angażując odpowiedni kapitał osiągnie oczekiwany skutek, to czy tych 10 dodatkowych pracowników będziemy liczyli od bazy z wczoraj, z dzisiaj? Pewnie nie. Domyślam się, że od tego co będzie za 12 miesięcy. A to może być najpierw - 150, a później + 10 i mamy jak rachunek wskazuje dalej - 140. Tego rodzaju problemu bardzo się obawiam. Zarządzając tak dużą spółką trudno się dziwić, żeby inne osoby chciały zarządzać tylko w Inowrocławiu. Biurowce i limuzyny w Warszawie całkiem inaczej wyglądają niż u nas. Nawoływałbym z tego miejsca, te osoby do większej skromności, żeby się wczuły w obecną sytuację kryzysu światowego, nie udawały, że tylko w Warszawie można zarządzać. Może lepiej podejść to tego w sposób taki, żeby rzeczywiście w Polsce wszystkim było lepiej, a nie tylko wybrancom.

#### Magdalena Łośko – radna RM:

Chciałabym wspomnieć, że mocno zaangażowany w tę sprawę jest poseł Krzysztof Brejza, który 13 marca br. odbył rozmowę z ministrem skarbu w sprawie Ciechu i poprosił o zaangażowanie w pomoc w rozwiązywaniu problemów, które mają obecnie miejsce. Proszę, aby przedstawiciel Ciechu odniósł się do redukcji etatów. Jak ma się redukcja 100 etatów do tych planowanych 10 nowych pracowników?

#### Magdalena Waloch – radna RM:

Chciałabym uszczegółowić jeszcze kilka pytań, o które pytali już moi koledzy. Mam wrażenie, że mamy do czynienia z pewną asymetryczną sytuacją. Sytuacją, która polega na tym, iż spółka Soda Polska Ciech S.A. obliguje samorząd, Prezydenta do tego, aby zoptymalizować koszty swojej produkcji i dokonać wzrostu konkurencyjności na rynku, kosztem swojej załogi. Ubolewam nad tym, że wcześniej nie prowadzono rozmów z samorządem. Dlaczego teraz dzieje się to tak szybko?

To nie jest społeczna odpowiedzialność biznesu, tak się nie rozmawia ze społecznością lokalną, to nie jest dialog. To jest sytuacja, w której my wszyscy zostaliśmy postawieni przed ścianą. Jakie konkretne w wymiarze finansowym

w związku z optymalizacją danin podatkowych z tytułu podatku dochodowego od osób prawnych jak i podatku od nieruchomości, przewiduje zarząd spółki? Interesują mnie konkretne liczby.

Asymetria w tej sytuacji jest wręcz nieprzyzwoita. 10 miejsc pracy przy możliwościach jakie daje włączenie do specjalnej strefy ekonomicznej, jest dla mnie sytuacją niedopuszczalną. Widzimy co się dzieje ze strefą ekonomiczną w Łysomicach, uzbrojone tereny ze środków publicznych np. Szarp, Orion. Kilka lat korzyści płynących z funkcjonowania w trefie ekonomicznej skończyło się dla społeczności lokalnej tym, że niestety jest duży problem z bezrobociem w tej strefie. Oczywiście tak jak wspominał radny Olech, jako organ stanowiący nie mamy żadnych możliwości formalno-prawnych by obligować zarząd spółki skarbu państwa do tego, aby na zasadzie „gentleman agreement” zasady sformalizować na piśmie i zobowiązać ten zarząd do tego, by wywiązał się ze swoich założeń jeśli chodzi o zatrudnienie.

Mam pytanie do związkowców. Jak wyglądała dyskusja, dialog z zarządem? Czy związkowcy są usatysfakcjonowani z podjętych negocjacji? Jak one przebiegały? Jeszcze jedno pytanie, jeśli chodzi o spółkę. Na jakim etapie planowania, chodzi mi o konkretny etap, jest spółka jeśli chodzi o planowaną inwestycję?

Henryk Procek – radny RM:

Jestem wdzięczny za to, że wszyscy patrzymy z tak ogromną troską na zakład, który jak tylko pamiętam jest matką naszego miasta.

Niewątpliwie w związku z tą sytuacją 237,3 mln zł na inwestycję jest bardzo kuszące. Być może z tego skorzystają nasze lokalne firmy budowlane, a więc może wzrośnie zatrudnienie. Jeśli wzrośnie produkcja skorzystają z tego firmy transportowe, które będą przewozić towar. Więcej towaru, większa konkurencyjność. Zagrożeniem jest czynnik ludzki, czyli pracownicy. Co zrobić, żeby nie zwalniać ludzi? Czy wzrost produkcji przemysłowej nie pozwoli ich w jakiś sposób uchronić od zwolnień? Czy trzeba zwalniać pracowników?

Kolejne pytanie kieruję do zarządu Ciech. Jako Przewodniczący Komisji Sportu pytam, dlaczego Ciech dla Inowrocławia nie jest czymś takim jak Anwil dla Włocławka? Dlaczego w naszym przypadku nie może być takiej samej sytuacji?

Maciej Szota - radny RM:

My w Inowrocławiu wiemy czym dla Ciechu jest soda, ale nie wiemy dlaczego tak się nas traktuje. Bez zakładów sodowych nie byłoby Ciechu, a w Inowrocławiu zabiera się etaty, zmniejsza się zarobki pracownikom. Stawia się nas pod ścianą w sytuacji, kiedy nie możemy powiedzieć „nie”. Naszemu zakładowi oczywiście pomożemy, ale dlaczego prze lata nie mogliśmy liczyć na Ciech? Dlaczego zarząd jest przenoszony do Warszawy? Z perspektywy Warszawy widać, że wy nie widzicie żadnych problemów na miejscu i nie pomagacie w żaden sposób pracownikom, a największym dobrem każdego zakładu są przecież pracownicy.

Maszynę da się naprawić, zainwestować 200 mln zł w nowe urządzenia, ale pracowników się nie wymieni i nie znajdziecie w Polsce pracowników, którzy mogliby pracować w naszych zakładach.

Posiadacie wykwalifikowaną kadrę, która od dziesiątek lat pracuje na miejscu i wypracowuje większościowy zysk, a tego nie docenicie. Wszystkie problemy zaczęły

się od zmiany prezesa, my znamy sytuację. Wiemy, że były planowane zwolnienia kolejnych pracowników. Zmniejszanie na zmianach liczby etatów, a pracownicy ledwo się wyrabiają, a z drugiej strony chcecie inwestować i macie zamiar wypracować taki sam zysk. To nie powinno tak wyglądać. Tym bardziej spółka, której większościowy udział ma skarb państwa, nie powinna zwalniać pracowników w sytuacji, którą mamy obecnie na rynku pracy.

Do tego wszystkiego jeszcze zakład wygląda jakby się rozpadał. Większość osób kierujących się z Mątew do Inowrocławia zastanawia się, czy Inowrocław na pewno jest miastem uzdrowskim. Zakład być może w środku ma nowoczesne urządzenia, ale z zewnątrz wygląda tragicznie. Od strony rzeki Noteć wygląda jakby był opuszczony co najmniej od kilkudziesięciu lat.

Radny Procek wspominał kwestię wsparcia lokalnego dla instytucji. Nie widać was w mieście. Spółki skarbu państwa wspierają instytucje, a z waszej strony tego nie widać. Dobrze byłoby, gdybyście przenieśli się do Inowrocławia, bo wówczas byłaby okazja do spotkania z inowrocławianami, rozmów z nimi. Każda inwestycja jest ważna i na pewno przeniesie się w jakiś sposób na siłę i kondycję zakładu. Na koniec mam jeszcze jedno pytanie. Czy faktycznie 237 mln zł zostanie zainwestowane, czy to jest tylko wirtualna kwota? Jeśli możecie to postarajcie się, aby inwestycja ta była realizowana z udziałem spółek lokalnych. Mamy spółki o dobrej renomie, które realizują różne inwestycje w całym kraju. Warto byłoby o tej kwestii pomyśleć.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Myszę, że na część pytań powinny odpowiedzieć osoby reprezentujące Ciech.

Marek Wiśniewski – Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Soda Polska Ciech:

Słuchając dyskusji, widzę duże zainteresowanie ze strony rady. Zostało już powiedziane, że spółka ma się dobrze, przynosi zyski. Postaram się przedstawić kilka cyfr, które przedstawiają restrukturyzację. W 2010 r. w zakładach janikowskich i mątewskich pracowało 1502 pracowników, w 2011 r. pracowało 1411 pracowników, w 2012 r. było 1398 pracowników, a w styczniu 2013 r. zatrudnionych było 1238 pracowników. Łatwo policzyć ile zostało zlikwidowanych etatów w naszej firmie. Jeżeli restrukturyzacja ma polegać tylko na likwidacji etatów, to dla mnie jest to żadna restrukturyzacja.

Wytrzymałość załogi dobiegła końca, ponieważ etatyzacja 1238 osób na styczeń, nie jest etatyzacją wiążącą. Powiem nieoficjalnie, że słyhać głosy, iż w Urzędzie Pracy został zgłoszony wniosek dotyczący likwidacji około kolejnych 100 miejsc pracy. W tej chwili weszliśmy w spór zbiorowy z pracodawcą i będziemy korzystać z naszego prawa. Jesteśmy na takim etapie, że oflagowaliśmy zakład w formie protestu. Ma to na celu pokazanie właścicielowi, że my jesteśmy gotowi na wszystko, do akcji protestacyjnej włącznie, oczywiście zgodnie z literą prawa. Nie będzie z naszej strony na pewno żadnej samowoli. Chciałbym dzisiaj radnych prosić o wsparcie. Sami jako załoga nie mamy zbyt wielu możliwości, żeby problem nasz za pośrednictwem środków masowego przekazu nagłośnić, a państwo jako radni z wyboru nam w tym pomóżcie.

Powiem jeszcze parę słów w sprawie strefy ekonomicznej. Z jednej strony jestem jak najbardziej za strefą ekonomiczną, ale z drugiej strony chciałbym zadać pytanie właścicielowi. Jeśli będzie strefa ekonomiczna, co z tego będzie miała załoga?



Same miliony złotych nie stworzą miejsc pracy. Jeśli inwestycja będzie rozsądnie prowadzona to nie wierzę w to, że planuje się utworzenie 10 nowych miejsc pracy, kiedy mówi się, że niedługo 100 osób będzie zwolnionych. Co to za interes? Według mnie żaden. Panie Przewodniczący proszę jeszcze, aby udzielił pan głosu koledze Jarkowi Dombkowi, który parę słów chciałby dopowiedzieć.

Jarosław Dombek - Przewodniczący Wolnego Związku Zawodowego Pracowników Produkcji przy Soda Polska Ciech:

Nigdy nie kierowałem się barwami politycznymi, ale chciałbym podziękować panu Prezydentowi za duże zaangażowanie w sprawę pracowników naszego zakładu. Chciałbym się odnieść do map gruntów naszej spółki. Mapki tak wyglądają, ponieważ specjalista, który do tej pory zajmował się tego rodzaju sprawami jest na zwolnieniu chorobowym, rozchorował się po tym, jak otrzymał wypowiedzenie. Tymi sprawami obecnie zajmuje się osoba w Ciechu.

Związki zawodowe dążą do tego, aby nasza fabryka się rozwijała, ale trzeba widzieć czynnik ludzki. Zwiększając produkcję, nie można pozostawić wszystkiego na łasce losu, musi być to poparte prawidłową obsadą. Ta gospodarka musi być stworzona przede wszystkim dla ludzi. Jeśli chodzi o dialog społeczny to ze strony władz Sody Polskiej Ciech jest jako taki, ale władze Ciech S.A. uważają, że mają rację. Boję się jednego czynnika, uczestniczyłem w komisji trójstronnej przy ministrze skarbu i pamiętam jak związkowcy z Zachem podnosili sprawę funkcjonowania zakładu i produkcji, zabrakło wówczas wsłuchiwanie się w czynnik ludzki, w specjalistów. Ostatecznie okazało się, że to ludzie mieli rację. Boję się, że jeśli Warszawa za bardzo będzie kierować się sprawami produkcyjnymi to może grozić nam to samo co Zachemowi.

Mirosław Kwiatkowski – Wiceprezes Zarządu Soda Polska Ciech sp. z o.o.:

Chciałbym podziękować panu Prezydentowi, panu Przewodniczącemu i państwu za to, że sesja została zwołana w trybie nadzwyczajnym. Następnie chciałbym przeprosić za błędy, które znalazły się we wniosku i za to, że zostały poprawione dopiero dzisiaj.

Nawiążę do pytań dlaczego, zarząd Sody Polska Ciech w tak szybkim tempie podejmuje decyzje w celu utworzenia specjalnej strefy ekonomicznej? Zależy nam na tym, aby jak najszybciej rozpocząć inwestycję. Cykl inwestycyjny jest taki, że jeśli uda nam się we wrześniu lub październiku br. wejść do strefy, to będziemy mogli rozpocząć prace w celu uruchomienia tej inwestycji. Odpowiadając panu radnemu Olechowi chcę powiedzieć, że przewidywany termin zakończenia inwestycji pod warunkiem, że rozpoczniemy ją w tym roku przewidujemy na koniec 2015 r. Natomiast w 2016 r., produkcja będzie wyższa o 200 tys. ton, co stanowi 1/3 produkcji. W całej Sodzie Polskiej Ciech zarówno w Janikowie jak i w Inowrocławiu produkujemy ok. 1200 mln ton sody. Dlatego z naszej strony jest pośpiech w sporządzaniu dokumentów i stąd prosba o nadzwyczajny tryb zwołania rady.

Jeśli chodzi o asymetrię dotyczącą 273 mln zł, a 10 nowo zatrudnionych osób w tej kwestii pan prezes Jan Szczepański udzieli szczegółowych informacji dlaczego ta inwestycja spowoduje zapotrzebowanie na 10 miejsc pracy. Za 2-3 lata grozi nam wejście na rynek sody z Turcji, której koszty wytworzenia są o 30 % tańsze niż naszej sody. Chcąc zwiększyć produkcję będziemy chcieli uzyskać efekt skali, czyli uzyskać

niższy jednostkowy koszt wytworzenia sody poprzez to, że będzie tej sody więcej i poprzez to, że osiągniemy korzyści wynikające z bycia w strefie ekonomicznej. To jest warunek być, albo nie być Sody Polskiej Ciech za 2-3 lata. Nie jest celem tej inwestycji uzyskanie 10 dodatkowych miejsc pracy, tylko utrzymanie już istniejących. My przed takim wyzwaniem obecnie stoimy, chcemy utrzymać miejsca pracy Sody Polski Ciech na rynku. Najważniejszą korzyścią z tej inwestycji będzie utrzymanie miejsc pracy, utrzymanie konkurencyjności produkcji Sody Polskiej Ciech. Jeśli na rynek wejdzie soda turecka to może zdarzyć się tak, że Soda Polska Ciech straci rynki. Jeśli stracimy rynki, to wówczas stracimy możliwość produkowania i w konsekwencji możliwość zatrudniania osób, które w tej chwili są zatrudnione. Jeśli chodzi o zaangażowanie firm usługowych, o których była mowa, oczywiście będziemy się starali, żeby w procesie budowy tej instalacji brały udział firmy z Inowrocławia.

To, że instalacja powstanie będzie powodowało konieczność zwiększenia usług utrzymania ruchu dla tej części firmy i tutaj jeśli chodzi o udział firm inowrocławskich, które zajmują się utrzymaniem ruchu w Sodzie Polskiej Ciech będzie to większy zakres robót. Wydaje mi się, że zwiększenie produkcji sody w Inowrocławiu może spowodować przyciągnięcie inwestorów do Inowrocławia, czyli odbiorców sody. Huty, które są odbiorcami naszej sody mogłyby rozpocząć w Inowrocławiu swoją działalność. Kolejną korzyścią będzie wpływ środków do budżetu miasta z tytułu podatku od nieruchomości, który szacujemy dodatkowo na kwotę ok. 1 mln zł. My musimy wejść do strefy ekonomicznej, żeby móc rozpocząć realizację inwestycji. Warunkiem wejścia do strefy nie jest rozpoczęcie budowy, chcemy to zrobić we wrześniu lub październiku br. Jeśli chodzi o całą sytuację związaną z zatrudnieniem w Sodzie Polskiej Ciech, to zostało wspomniane, że w ubiegłym roku zmniejszyła się ilość etatów o 100. Tak, to prawda. Wiele było głosów w porównywaniu Sody Polskiej do Zachemu.

Zachem przez ostatnie lata generował straty, co powodowało również pogorszenie sytuacji szczególnie finansowej w Sodzie Polskiej Ciech. Brakowało pieniędzy na remonty, inwestycje. Działania naszego właściciela zmierzają do tego, abyśmy nie podzielili losu Zachemu tylko, żebyśmy mogli utrzymać się na runku i być konkurencyjni. Stąd obniżanie kosztów. Nie jest prawdą, że w Sodzie Polskiej Ciech obniża się koszty tylko poprzez redukcję zatrudnienia. 100 etatów, o które zostało zmniejszone zatrudnienie w Polskie Sodzie Ciech odbyło bez jakiegokolwiek zwolnienia. To były głównie dobrowolne odejścia na emeryturę i w ten sposób została osiągnięta ilość 100 etatów. Obecne zatrudnienie jest analizowane na poziomie grupy kapitałowej Ciech. Właściciel ma prawo analizować zatrudnienie, ma prawo dostosowywać zatrudnienie do sytuacji rynkowej, ma prawo obniżać koszty działalności spółki. To nie dzieje się tylko w sferze zatrudnienia. Projekt, o którym mówimy dzisiaj jest przykładem, że nasz właściciel chce inwestować w sodę. Chce utrzymać produkcję sody w Inowrocławiu, chce zwiększać konkurencyjność produkcji sody po to, żeby na trwałe można było mówić o działalności Sody Polskiej Ciech. Nie jest prawdą, że zawsze mamy zagwarantowane zyski z produkcji sody. Sytuacja się zmienia i za parę lat może być tak, że nie będziemy konkurencyjni. Stąd między innymi nasze działania, żeby wejść do strefy ekonomicznej, stąd duże inwestycje. Inwestycje w sodę nie są inwestycjami jedynymi. My w tym roku nadrabiamy opóźnienia, o których mówiłem w sferze odtworzenia majątku. Jest przeznaczonych 50 mln zł na same odtworzenia majątku w Sodzie Polskiej Ciech. Jest również przewidziana duża

inwestycja w Janikowie, która ma na celu intensyfikację produkcji soli. Inwestycji, które są przewidziane w najbliższych latach jest bardzo dużo.

Jeżeli chodzi o zatrudnienie media pisały o tym, że 8 osób dostało wypowiedzenia. Jest to prawda, ale część tych osób już wraca do spółki. Jeśli chodzi o dalsze kroki to w tej chwili nie mogę powiedzieć, co dalej będzie się działo w kwestii wielkości zatrudnienia. Struktura zatrudnienia jest działaniem korporacyjnym, które przebiega na poziomie grupy kapitałowej Ciech. To nie jest tak, że jedynym celem zarządu Sody Polskiej Ciech jest obniżanie zatrudnienia, a tym samym obniżanie kosztów. Zarząd spółki nie przenosi się do Warszawy, zarząd funkcjonuje w Inowrocławiu. Będzie natomiast odwrotnie. Część funkcji wsparcia, czyli pracowników księgowości i kadr będzie przenoszonych z Warszawy do Inowrocławia. Już w tej chwili na terenie Inowrocławia pracuje ok. 100 pracowników Ciechu. Kierunek zatrudnienia jest z Warszawy, a nie odwrotnie. Nie potwierdzam faktu, że zarząd spółki przenosi się do Warszawy. Podatek dochodowy jest płacony według miejsca zamieszkania, jeśli te osoby przejdą do Inowrocławia i tutaj będą mieszkać, to podatek będzie płacony do Urzędu Skarbowego w Inowrocławiu. W tym momencie Inowrocław będzie miał korzyści, przez sam fakt zmiany miejsca pracy tych pracowników.

Na pozostałe pytania odpowie prezes Jan Szczepański, który jest szefem pionu produkcji grupy chemicznej Ciech.

Dziękuję bardzo.

Jan Szczepański – Prezes Zarządu Soda Polska Ciech sp. z o.o.:

Do 5 listopada ubiegłego roku byłem Prezesem Spółki Soda Polska Ciech. W zarządach Sody Janikowo, Mątwy i Sody Polska funkcjonuję od 1993 roku. Wydaje mi się, że biznes sodowy znam bardzo dobrze. Pan prezes Kwiatkowski, właściwie nie potrzebuje mojego wsparcia, ponieważ to co miał powiedzieć powiedział i pod tym się podpisuję.

Chciałbym odpowiedzieć radnej Waloch na pytanie związane z asymetrią związaną z 10 miejscami pracy, a 237 mln zł. Nie rozumiem do końca pani pytania. Pani myśli, że to jest niemożliwe, czy niedopuszczalne?

Magdalena Waloch – radna RM:

Uważam, że proporcja inwestycji i jej wielkości w stosunku do wzrostu zatrudnienia jest niedopuszczalna. Chociażby z takiego względu, że porównując wskaźniki rezultatu jakie mają zwykli przedsiębiorcy z sektora MŚP i nawet większych przedsiębiorstw w zakresie wskaźników rezultatów i oddziaływania w projektach unijnych, byłoby to niemożliwe, aby uzyskać pieniądze unijne na inwestycje i oferować w swoim projekcie inwestycyjnym tak małe zatrudnienie w stosunku do pozyskanego kapitału. W związku z tym uważam, że jest to wskaźnik „0”.

Jan Szczepański – Prezes Zarządu Soda Polska Ciech sp. z o.o.:

Zobaczymy czy jest to dopuszczalne, czy nie, ale jest to realne. Nie musimy zatrudniać tych 10 osób, żeby produkować dodatkowe 200 tys. ton sody w skali roku. To jest inwestycja, która polega na dobudowie do istniejących węzłów produkcyjnych, dodatkowych aparatów, a automatyzacja załatwi to co powinna. Jeśli w Inowrocławiu mamy 5 pieców wapiennych dołożymy 1, jeśli mamy 3 destylatory dołożymy 1, do 3

absorberów dołożymy 1 itd. Na końcu wykorzystamy stojący przez cały rok unieruchomiony kalcynator i kocioł, który można wykorzystać lepiej niż do tej pory. To jest możliwe do zrealizowania. Dlaczego w strefie ekonomicznej? Dlatego, że z tego tytułu są konkretne oszczędności. Pewnie ta inwestycja nie będzie nas kosztowała 237 mln zł, tylko 237 minus 40.

Pan radny Procek odniósł się do sponsoringu, darowizn, wspierania sportu. Mi też jest przykro, że tego w tej chwili nie ma, ale proszę pamiętać, że wspieraliśmy sport, kulturę, szkoły. Historia ta skończyła się kilka miesięcy temu. Bądźmy cierpliwi, bo jestem przekonany, że to wróci. Na tę chwilę nie ma innego wyjścia. Jeśli Ciech miał przychody na poziomie 4 miliardów złotych, a zysk na poziomie 1 mln zł, to coś było nie tak. W związku z tym przyszedł nowy szef, który powiedział, na tę chwilę koniec sponsoringu, darowizn, nadmiernego zakupu prasy itd. Ja go rozumiem. Mam nadzieję, że w przyszłości będzie sponsoring i wspieranie sportu.

Henryk Procek – radny RM:

Odkąd jest Ciech właścicielem, nigdy nie było sponsoringu na poziomie Anwilu Włocławek. Anwil traktuje sport poważnie. Rozumiem, że nie na wszystko ma pan wpływ, ale uważam, że wszystkie rzeczy powinny iść równolegle.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Rozumiem, że radny Procek został wywołany przez pana prezesa do odpowiedzi, ale przypomina, że dyskusja została już skończona. Proszę wysłuchać tego, co ma do powiedzenia prezes.

Jan Szczepański – Prezes Zarządu Soda Polska Ciech sp. z o.o.:

Wydaje mi się, że temat został wyczerpany. Dziękuję bardzo.

Zenon Muszalski - Przewodniczący Związku Zawodowego Soda Polska:

Proszę powiedzieć, czy prawdą jest krążąca plotka, iż zakład w Janikowie ma zostać zamknięty?

Mirosław Kwiatkowski – Wiceprezes Zarządu Soda Polska Ciech sp. z o.o.:

Zakład w Janikowie nie będzie likwidowany, to jest kolejna plotka. Zakład będzie rozbudowywany, będzie 40 milionowa inwestycja w rozwój biznesu sodowego. Pamiętajmy o 250 mln, które w Janikowie wydaliśmy na energetykę.

Ryszard Brejza – Prezydent Miasta Inowrocławia:

Na ostatnie pytanie również bym odpowiedział, że jest to plotka. W klimacie jaki panuje dzisiaj w zakładzie, jest to plotka dla mnie zrozumiana. Bardzo dobrze, że dzisiaj jest okazja do oficjalnego zdementowania jej, aby tak jak to dzieje się z plotkami nie narobiła nam wszystkim jeszcze większej szkody. Sam miałem przyjemność zapytać o to pana prezesa Kwiatkowskiego kilka dni temu, bo do mnie też dotarły takie informacje. Mogę na ten temat publicznie się wypowiadać, ponieważ podobną odpowiedź uzyskałem.

Zrozumiałe jest to ze względu na klimat jaki panuje w zakładzie, że porównuje się nasz zakład z Zachemem, ale nie powinno się tego robić. Od początku wiemy o tym jak to się stało, że Zachem znalazł się w strukturach Ciechu. Sytuacja ekonomiczna

zakładu, polityka jaka była tam prowadzona, również spowodowały, że Zachemu nie ma, ale Zachem już w momencie przyjmowania był w bardzo trudnej sytuacji.

Nasz zakład myślę o dwóch zakładach w ramach spółki inowrocławskiej, a jest to zakład w Mątwach i w Janikowie, jest w dobrej sytuacji i spółka ta lub też właściciel spółki Ciech S.A. wyraźnie to powtórzę, aby nie mylić jednej i drugiej, rozwija się. Inwestowane są poważne środki w ostatnich latach i będą inwestowane następne. Dziękuję za te wszystkie głosy, które zostały dziś przedstawione w trosce o zakład, ponieważ troska o zakład jest troską o pracowników, o Inowrocław, Janikowo i Kujawy. Zakłady te wpisały się w historię całej gałęzi przemysłu na Kujawach.

Jest to spółka, o której dzisiaj jest najgłośniejszemu w naszym regionie, ponieważ mamy stosunkowo wysokie bezrobocie w województwie. Spotykałem się przy okazji problemów tej spółki z różnymi przedstawicielami i Ciechu i władz spoza Inowrocławia i Warszawy. Wówczas padało pytanie, o co chodzi? O 8 pracowników taki hałas. Co to jest? Trzeba było tłumaczyć skąd się bierze taki problem, w sytuacji nie 4 % lub 7 % bezrobocia tylko dochodzącego do 24 %. Skąd taki klimat? Gdyby w Warszawie był taki poziom bezrobocia inaczej by się z nami rozmawiało. Jak się jest mieszkańcem i przebywa się wśród osób poszukujących pracy, to wówczas zaczyna się myśleć zupełnie inaczej. Dobrze byłoby pochylić głowę z punktu widzenia właściciela, mieszkańca Warszawy, aby chociażby wysłuchać różnych stron, aby wczuć się w sytuację. Troszeczkę empatii nigdy nie zaszkodzi, a przede wszystkim w polskiej gospodarce, również u nas w Inowrocławiu.

Dyskutujemy w tej chwili nad tym, czy przyjąć projekt uchwały. Czy obszar wnioskowany przez właściciela gruntów w naszej dzielnicy Mątwy, właściciela jakim jest spółka Ciech, czy Soda Polska Ciech Inowrocław, powinien być zaliczony do specjalnej strefy ekonomicznej, czy nie. Nie ulega wątpliwości, że jak najbardziej. Otwieramy ramiona i nie powinniśmy mieć żadnych, głębszych wątpliwości, aby podjąć tego typu decyzję. To nie znaczy, że nie mamy prawa do zadawania pytań, dzielenia się wątpliwościami, ale ostateczna decyzja powinna być tylko jedna, jak najbardziej za. Jeżeli nie na naszą niekorzyść jako Miasta Inowrocławia, przybywa do nas ktoś, kto deklaruje, że chce zainwestować tyle pieniędzy, ile my mamy w całorocznym budżecie naszego miasta, na rozbudowanie swojego zakładu, to dlaczego mamy się nie zgodzić.

Padły pytania, dlaczego tak szybko wystąpiłem z projektem uchwały, dlaczego w trybie nadzwyczajnym skoro za tydzień planowo jest sesja rady? Po niektórych pytaniach, które tutaj padły można odnieść wrażenie, że to Prezydent Inowrocławia jest odpowiedzialny za to, że pracownicy są zwalniani z Ciechu i coś złego się tam dzieje. Dużo nie brakowało, aby tego typu otwarty zarzut został przez niektórych z państwa zgłoszony. Troszeczkę potrzeba refleksji i wycucia. W imieniu Ciechu kilka dni temu nawiązał ze mną kontakt wiceprezes zarządu Ciech S.A., a wcześniej przedstawiciel zarządu naszej spółki inowrocławskiej. Pan Andrzej Kopeć wiceprezes Ciech S.A. w Warszawie, z którym rozmawiałem dość długo, jasno przedstawił mi scenariusz.

Jeśli inwestycja ma być zrealizowana to z harmonogramu działań jakie są opracowane w Ciechu należy sprawy zakończyć decyzją o umieszczeniu gruntów naszej spółki inowrocławskiej w specjalnej strefie, dlatego musimy mieć nie później jak do 20 marca br. podjętą uchwałę. Jeśli ona nie wpłynie, to nie będziemy w stanie przeprowadzić następnych działań, które zapoczątkowuje uchwała rady. To nie znaczy, że my nie

rozmawiamy i nie lobbujemy za pozytywną decyzją o włączeniu naszych gruntów do specjalnej strefy, ale niezbędna jest uchwała. Takie rozmowy były od pewnego czasu prowadzone z prezesem Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Sopocie, są prowadzone rozmowy z ministerstwem gospodarki i nam jest o tym wiadomo. Wielokrotnie występowaliśmy z informacjami, że staramy się w Inowrocławiu i na zewnątrz tworzyć dobre warunki dla włączenia gruntów znajdujących się w Inowrocławiu do specjalnej strefy ekonomicznej. Oferowaliśmy i będziemy oferowali grunty komunalne, nasze, ale mówimy o wszystkich, które są własnością osób prywatnych, podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. Wspominałem o tym Syndykowi, który likwiduje Hutę Szkła Irena i z potencjalnym nabywcą huty, kiedy się spotykaliśmy. Na każdym spotkaniu poświęconym sprawom gospodarczym zaznaczamy, że u nas warto inwestować i mamy wstępne obietnice i porozumienia ze specjalną strefą w Sopocie i jeśli kogoś to interesuje może na tym skorzystać, bo władze Inowrocławia są przychylne. Władze to Rada Miasta i Prezydent.

W związku z tym jak uzyskaliśmy informację, że Ciech późno i w dość szybki sposób, co nie budzi naszej radości, ale nie można się na to obrażać, zgłosił wniosek z prośbą o pilne rozpatrzenie w ciągu kilku dni przez radę, to ja nie miałem wątpliwości. Wiedziałem, że należy odpowiedzieć pozytywnie, a reszta będzie należała do rady. Zwracam się teraz do radnych, którzy swoje wątpliwości wyrażali, jeśli chodzi o tryb zwołania sesji. Zakładając, że Prezydent Inowrocławia odpowiedziałby prezesowi, że należy poczekać do 25 marca, ponieważ wówczas jest sesja, wtedy byłyby problemy ze zrealizowaniem harmonogramu dalszych działań, ponieważ muszą wyjść wystąpienia do specjalnej strefy, która oczekuje na oficjalną uchwałę rady. Musi to przejść przez ministerstwo gospodarki i rząd, musi to przejść przez zarząd województwa kujawsko-pomorskiego i być sfinalizowane do końca czerwca. Po to, żeby ta inwestycja mogła być realizowana na tych warunkach, na jakich właściciel zaplanował ją realizować. No i gdybym powiedział, nie. A co mi tam jakiś inwestor i 237 mln zł, skoro tylko z tego 10 etatów będzie utworzonych. Domyślam się jakie wówczas byłyby reakcje na ten temat ze strony nie tylko właściciela Ciechu w Warszawie, bo być może ci panowie by mnie oszczędzili, ale jakie byłyby reakcje szczególnie części z państwa, którzy starają się wyszukać w postępowaniu Prezydenta jak najwięcej łątek. Właśnie dlatego spieszyłem się ze zwołaniem sesji, aby można było tą decyzję dzisiaj podjąć.

W poprzednich miesiącach nie byłem informowany o tej inwestycji, natomiast propagowaliśmy poprzez środki masowego przekazu informację, że każda inwestycja w Inowrocławiu i to dzisiaj ponownie potwierdzam, może być objęta profitemi z tytułu wprowadzenia do Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. To nie budzi wątpliwości. Mam nadzieję, że w ślad za tym mogą pojawić się kolejni zainteresowani. Na pytanie, co ta inwestycja daje miastu, w części padła odpowiedź. To jest przede wszystkim zaistnienie Inowrocławia na mapie specjalnych stref ekonomicznych w Polsce. A więc realizowanie naszego pragnienia i finalizowanie naszych działań prowadzonych od 2-3 lat. We wszystkich materiałach gospodarczych jakie będą publikowane w Polsce tam, gdzie będzie mowa o ułatwieniach dla inwestorów pojawi się Inowrocław. Jeśli pojawi się Inowrocław, to tylko w dobrym tego słowa znaczeniu. Nie tylko Inowrocław może z tego skorzystać, również Janikowo, Kruszwica, Strzelno i wiele innych miejscowości znajdujących się na Kujawach. Mieści się to również

w polityce wspierania średnich ośrodków poprzez ideę zrównoważonego rozwoju w Polsce, nie o metropolię tylko o ośrodki subregionalne. Szanse nasze na rozwój gospodarczy rosną, a nie spadają dzięki wpisaniu tej inwestycji do specjalnej strefy ekonomicznej. O korzyściach podatkowych była już mowa, pan prezes wymienił kwotę. Pani Skarbnik w piątek wyliczyła, że ok. 1 mln zł z podatków wpłynie do budżetu miasta. Oczywiście macie państwo prawo zadawać pytanie, co by było lub co będzie, jeśli ta inwestycja nie będzie realizowana, bo taki wariant również należy rozpatrywać. Inwestor z jakichś względów może jej nie realizować, to nie jest powiedziane na 100 %, że ona będzie realizowana. To jest dopiero początek, zwracam na to uwagę, żebyśmy do siebie nawzajem pretensji nie mieli, że gdyby coś się wydarzyło, żebyśmy sami się tym nie obciążali. Decyzja należy do właściciela w każdorazowym podobnym przypadku, to właściciel o tym decyduje.

Jakie warunki muszą być spełnione, żeby znaleźć się w tej strefie? Jakie warunki inwestor powinien spełnić? Jest tutaj uzależnienie od poziomu bezrobocia w tej skali, czy to jest 160 czy 200 %. Odpowiadając panu radnemu Olechowi, nawet jeśli będzie 70 mln zł, to mamy deklaracje 237 mln zł. Gdybyśmy mieli deklarację 50 mln zł, to przyznał bym rację panu radnemu, że nas to, też powinno niepokoić bo inwestor jest na granicy określonych warunków w ustawie. Koszty takiej inwestycji są o wiele wyższe niż kilkadziesiąt milionów złotych. Za kilkadziesiąt milionów złotych nie można wybudować inwestycji w wyniku, której 200 tys. ton sody będzie można produkować. Ja tutaj nie widzę niebezpieczeństwa, natomiast może się pojawić w podobnym zakresie niebezpieczeństwo, że inwestor może mieć problemy ze spełnieniem wymogów dotyczących utrzymania stanu zatrudnienia, albo zadeklarowanych innych parametrów. To będzie przede wszystkim problem inwestora, to inwestor musi bardzo dobrze przygotować się do tego zadania. Dobrze, iż zwracamy uwagę na to, że różnie może być. Natomiast za to jak będzie, ponosi odpowiedzialność inwestor, a my w swojej dobroci życzymy inwestorowi, aby tę inwestycję stworzył.

Co do pozostałego aspektu, społecznego, etatów, które miały być dalej likwidowane, co do sponsoringu to myślę, że więcej na ten temat będziemy mogli sobie powiedzieć w kolejnym punkcie porządku obrad. Dla nas mieszkańców Inowrocławia najważniejsze są miejsca pracy. Wchodząc na strony internetowe Ciech S.A. widzimy jak w coraz lepszej kondycji finansowej znajduje się Ciech, ale dzięki bardzo dobrej pracy załogi w Inowrocławiu, Janikowie, dzięki kierownictwu, kadrze. Dobrze byłoby pomyśleć, czy właściciel spółki nie powinien więcej swoich pracowników, czy etatów przenieść do Inowrocławia. Najlepiej gdyby spółka Ciech S.A. znalazła się w Inowrocławiu, a nie w Warszawie. Jeżeli tu tyle dóbr powstaje, dzięki którym można realizować różne zadania w Warszawie, a przede wszystkim mieć pieniądze na rozwój własnej firmy i własne etaty, to myślę, że od strony społecznej bardzo dobrym posunięciem byłoby przeniesienie zarządu do nas. Muszę obiektywnie stwierdzić, że zatrudnianie pracowników i przenoszenie z Warszawy do Inowrocławia jest dobrym trendem. Najlepiej byłoby dla nas, gdyby to byli mieszkańcy Inowrocławia, Janikowa i Kujaw, wtedy byśmy byli zupełnie szczęśliwi, ale od czegoś należy zacząć. Zaczniemy od tego, żeby tu były etaty, a o resztę będziemy się później martwili. Oficjalnie chcę powiedzieć, że w rozmowie z panem prezesem Kopciem zwróciłem się z prośbą i powiedziałem tak: "my otwieramy ramiona jako władze Inowrocławia dla Waszej inwestycji, ale zróbcie coś pozytywnego, zastanówcie się nad kolejnymi etatami, które

chcecie wykreślić, czy trzeba i czy warto”. Jakie decyzje podejmie zarząd, nie wiem. Jednoznacznej odpowiedzi nie uzyskałem, ale myślę, że taką prośbą kierowaną w imieniu mieszkańców zaspokajam również i państwa oczekiwania jako siedzących na tej sali.

Bardzo mi się podobała pewna refleksja, którą chciałbym sprecyzować, że najpierw była Soda, a potem pojawił się Ciech. Pamiętajmy o tym wszyscy, że Soda i Ciech to są ludzie, to później są maszyny, urządzenia, produkcja i dobrze byłoby, aby w imię solidaryzmu podejmować odpowiednie decyzje.

Dziękuję bardzo.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Ze względu na techniczne trudności, które wyniknęły w trakcie przygotowywania tej uchwały, a które nie są po stronie, ani Urzędu ani nas, ogłaszam przerwę 30 min., w celu sprawdzenia na ile materiał, który powinien być umieszczony w załączniku nr 1 do uchwały jest gotowy, abyśmy mogli podjąć prawidłową uchwałę.

Po przerwie.

Otrzymaliśmy przed chwilą poprawiony projekt uchwały, proszę pana Naczelnika Romualda Kaisera o wyjaśnienie na czym polegały zmiany w tym materiale, który uprzednio otrzymaliśmy.

Romuald Kaiser – Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości:

II projekt uchwały stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

W załączniku nr 1 projektu uchwały wzrosła liczba działek do 68. Błąd polegał między innymi na tym, że działki o takich samych numerach były wskazywane na tej samej karcie mapy. Prawidłowa powierzchnia sumaryczna tych działek to ok. 50 hektarów.

Jedna z tych działek jest w wieczystym użytkowaniu spółki Arkema i ona została dopisana w § 1 ust.1 Spółka Arkema również została dopisana w 4 akapicie uzasadnienia. Wzrosła także liczba załączników mapowych z 5 do 15.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Co to jest za spółka?

Mirosław Kwiatkowski – Wiceprezes Zarządu Soda Polska Ciech sp. z o.o.:

Spółka Arkema jest spółką, która na naszym terenie prowadzi działalność gospodarczą polegającą na produkcji silikatów.

Jacek Olech – radny RM:

Prawdopodobnie nie ma wniosku ze strony władz statutowych spółki Arkema po to, żeby ująć ten teren w specjalnej strefie. Żeby nie było z tego powodu później problemu.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Nie możemy w żaden sposób brać na siebie odpowiedzialności za tak przedstawiony materiał. Materiał ten wyszedł ze spółki Ciech S.A. i mam nadzieję, że po naniesieniu w czasie przerwy poprawek uchwała zostanie podjęta w sposób właściwy.

W związku z wątpliwościami, które się pojawiły ogłaszam 5 min przerwę.



Po przerwie.

Po kolejnej wymuszonej przerwie proszę o zabranie głosu pana Naczelnika Romualda Kaisera.

Romuald Kaiser – Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości:

Z naszej strony nie byłoby błędem podjęcie w takiej wersji uchwały, ale mogłoby to skomplikować dalszą drogę wnioskodawcy. Po konsultacji z przedstawicielami wnioskodawcy oraz z Biurem Prawnym proszę wykreślić w załączniku nr 1 pozycję nr 48. Kolejne pozycje odpowiednio zmieniają się do numeru 67.

Proszę, w § 1 ust.1 wykreślić spółkę Arkema, tym samym po słowach Skarbu Państwa zapis otrzymuje brzmienie „których użytkownikiem wieczystym jest Soda Polska Ciech S.A., obejmujących działki wymienione w załączniku nr 1”.

Proszę również w 4 akapicie uzasadnienia wykreślić słowa „oraz Arkema Sp. z o.o.”.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Myszę, że wszystkie zmiany zostały naniesione w związku z tym możemy przejść do głosowania uchwały w kształcie takim, jaki przedstawił ostatecznie pan Naczelnik Romuald Kaiser.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (21 głosami – za, przeciw – 0, wstrzym. się – 0) podjęła uchwałę **nr XXX/432/2013** w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie specjalnej strefy ekonomicznej w ramach Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Uchwała stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Mirosław Kwiatkowski – Wiceprezes

Chciałbym podziękować państwu za podjęcie uchwały.

**Ad.4. Projekt uchwały w sprawie poparcia stanowiska Prezydenta Miasta Inowrocławia zawartego w piśmie z dnia 13 marca 2013 r. skierowanym do Prezesa Zarządu Ciech SA** (projekt uchwały stanowi załącznik nr 8 do protokołu).

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Pismem z dnia 15 marca Prezydent Miasta przekazał do biura Rady Miejskiej treść swojego wystąpienia do pana Dariusza Krawczyka prezesa Zarządu Ciech SA.

Pismo Prezydenta Miasta Inowrocławia z dnia 15 marca br. stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Po analizie pisma i konsultacji z wiceprzewodniczącymi rady uznaliśmy, iż rada nie powinna być obojętna wobec zawartych w wystąpieniu Prezydenta tematów. Stąd też rada swoim głosem powinna wesprzeć to wystąpienie, szczególnie w kwestii redukcji zatrudnienia i braku materialnego wsparcia dla środowisk sportowych i kulturalnych naszego miasta.

Waldemar Wąsniewski – Przewodniczący Komisji Strategii i Promocji Miasta:

Komisja Strategii i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Zapytania do projektu uchwały i dyskusja:

Głos zabrał radny: Stanisław Skoczylas.

Stanisław Skoczylas – radny RM:

W załączniku do uchwały jest zapis, że na rynek sody wchodzi konkurencyjna firma z Turcji. O ile jestem zorientowany to Turcja jest poza Europejską Wspólnotą Gospodarczą i kierownictwo Ciech może zgłosić do Brukseli pewne zastrzeżenia dotyczące konkurencyjności firmy z Turcji.

Ryszard Brejza– Prezydent Miasta Inowrocławia:

Postaram się odpowiedzieć na to pytanie. Ja takie informacje otrzymałem w rozmowach z władzami naszej inowrocławskiej spółki, czyli Sody Polskiej Ciech jak i Ciechu S.A.

Turcja obecnie przeprowadza inwestycje związane z wydobyciem sody. Tam, gdzie soda występuje w formie naturalnej bezpośrednio w ziemi może być metodą odkrywkową eksploatowana, ponieważ po pewnych dodatkowych procesach technologicznych dotyczących jej oczyszczenia jej wydobycie będzie zawsze niższe niż jej produkcja. Miejsce Turcji jest wyjątkowe w Unii Europejskiej, ponieważ Turcja jest od wielu lat stowarzyszona. Korzysta z układu stowarzyszeniowego zawartego wiele lat temu z UE i w większości korzysta z takich samych profitów na rynku gospodarczym jak członkowie Unii. Ukraina jest w gorszej sytuacji, jeśli chodzi o rynek gospodarczy i stosunki handlowe z UE, niż Turcja. Na Ukrainie też są zakłady produkujące sodę. W pewnym momencie też były konkurencyjne w stosunku do producentów sody. W tej chwili już nie są. Z tego co wiem Turcy rozpoczynają modernizację, czy też budowę urządzeń w wyniku, których wzrosnąć ma kilkakrotnie wydobycie sody w Turcji i dostarczanie jej na rynek europejski i światowy. Nie dziwię się, że producenci podejmują pewne kroki, między innymi przez Polską Sodę, która oprócz zakładów w Inowrocławiu jest właścicielem zakładów w Niemczech i w Rumuni. Po Solwaju jest największym producentem sody w Europie.

Nie dziwię się, że właściciele tejże sody patrzą w przyszłość i chcą podnieść miejsce Inowrocławia i Janikowa, chcą je wzmocnić. Jeśli ktoś inwestuje pieniądze, to wzmacnia swoją pozycję. Chcą zainwestować w kolejne urządzenia i jest to dobry krok. W tym przypadku należy wyrazić zadowolenie, bo moglibyśmy mieć obecnych latach kryzysu z inną sytuacją do czynienia, że upada cały ten segment. To byłoby dla nas na Kujawach tragedia, gdyby tego typu spółka miała upaść. Wiele rodzin przeżywałoby tragedię i trudno byłoby się z tego podnieść. Zadaniem tych, którzy mogą na ten temat wyrazić opinię, podjąć jakąś decyzję, jest tworzenie warunków dla inwestowania w ten segment.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (20 głosami – za, przeciw – 0, wstrzym. się – 0) podjęła uchwałę nr **XXX/433/2013** w sprawie poparcia stanowiska Prezydenta Miasta Inowrocławia zawartego w piśmie z dnia 13 marca 2013 r. skierowanym do Prezesa Zarządu Ciech SA.

Uchwała stanowi **załącznik nr 10** do protokołu.

**Ad.5. Zakończenie obrad.**

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, zamykam **XXX** sesję Rady Miejskiej Inowrocławia.

Sesja trwała od godz. 9<sup>30</sup> do godz. 11<sup>30</sup>.

**Przewodniczący  
Rady Miejskiej Inowrocławia**

**Tomasz Marcinkowski**

Sekretarz obrad:

Grzegorz Kaczmarek

Protokółowała: Justyna Gaczowska

Do protokołu dołącza się również nagranie sesji RMI na płycie CD.